



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A" czwartek, 3. X. 1963 Nr 235 (6114)

Reforma społecznej kontroli w handlu, usługach i gastronomii

Wiele załóg zakładów przemysłowych podjęło ostatnio szereg inicjatyw, zmierzających do usprawnienia kontroli społecznej w handlu, usługach i gastronomii.

Spotkanie w KC KPZR z delegacją KPD

W Komitecie Centralnym KPZR odbyło się spotkanie członków KC Komunistycznej Partii Niemiec — KPD z I sekretarzem M. Reimannem na czele, z członkami Prezydium i Sekretariatu KC KPZR.

Przedstawiciele KPZR i KPD podjęli, że ich partie uważają za swój obowiązek prowadzenie zdecydowanej walki o dalsze rozładanie napięcia w stosunkach międzynarodowych, o usunięcie niebezpieczeństwa wojny termojądrowej i o utrwalenie pokoju między narodami. PAP

Wystawa osiągnięć woj. Cottbus

W ramach wymiany i współpracy województwa poznańskiego z województwem Cottbus z okazji XIV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Komitet Wojewódzki SED w Cottbus organizuje w Poznaniu wystawę, obrazującą osiągnięcia gospodarcze, kulturalne województwa Cottbus. Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godzinie 17.30 w salonie wystawowym ZPAP w Arsenale. Wystawa będzie czynna do 10 bm. w godzinach 10—19.

Ta interesująca ekspozycja, zawierająca bardzo bogaty materiał poznawczy i poglądowy, jest godna obejrzenia szczególnie przez aktyw społeczny, wykładowców szkolenia partyjnego i lektorów oraz tych wszystkich, którzy interesują się rozwojem i osiągnięciami NRD. (na)

Nacjonalizacja ziemi w Algierii

Prezydent Algierii Ahmed Ben Bella, przemawiając na wiecu w Algierze do 100 tysięcy osób, oświadczył, iż znacjonalizowane zostało około miliona hektarów ziemi, należących poprzednio do osadników francuskich. „Poczynając od tej chwili — powiedział Ben Bella — nie ma już ani jednego hektara ziemi należącego do obcych osadników”.

Ogłaszając tę nacjonalizację, Ben Bella powiedział, iż rząd algierski nie jest przeciwny współpracy z Francją, „jednakże nie pozwolimy, by współpraca ta przynosiła szkodę naszym interesom”.

Ambasador Francji w Algierze otrzymał polecenie złożenia protestu u rządu algierskiego przeciw nacjonalizacji ziemi, należącej do kolonistów francuskich. (PAP)

POGODA

W dzielnicach zachodnich i północno-zachodnich zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady. Na pozostałym obszarze — umiarkowane, stopniowo wzrastające. Temperatura maksymalna od 11 st. miejscami na północy, 15 st. w centrum i 18 st. na południowym wschodzie.

M. Spychalski przyjął ZMS-owców

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, generał broni Marian Spychalski przyjął 2 bm. członków Sekretariatu Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Podczas spotkania, w toku dłuższej, serdecznej rozmowy, omówiono szereg problemów pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Poruszono również zagadnienia, związane z zadaniami stojącymi przed młodzieżą w dziedzinie obronności, sprawę zacieśnienia więzi organizacji ZMS-owskich z Kołami Młodzieży Wojskowej oraz udziału młodzieży w obchodach 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

I sekretarz KC ZMS Marian Renke przekazał ministrowi Spychalskiemu złote odznaczenie im. Janka Krasickiego.

Święto narodowe Gwinei

Z okazji święta narodowego — V rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Gwinei, przypadającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtawił dalszą gratulacyjną do prezydenta Republiki, Sekou Toure. (PAP)

Wielka inwestycja rozpoczęła produkcję

Pierwszy statek z suchego doku

Zenon Kliszko w Stoczni im. Komuny Paryskiej

Syreny statków w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie powitały w śróde swych najmłodszych kolegów — 4 nowe jednostki, które w tym dniu spłynęły na wodę w naszych stocznicach.

W Stoczni w Gdyni zwodowano drobnicowiec 9.300 DWT „Francesco Nullo”, w Stoczni Gdańskiej — drobnicowiec

12.500 DWT „Mozdek”, w Stoczni Szczecińskiej — 10-tysięcznik „Władysław Broniewski” a w Stoczni Północnej w Gdańsku — holownik. Tym samym polski przemysł okrętowy zapisał na swym koncie kolejny ważny sukces — zwodowanie 2-milionowej tony produkcji.

Największą rangę ma, rzecz jasna, uroczystość wodowania pierwszego statku na suchym doku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Ta olbrzymia inwestycja przemysłu okrętowego jest unikalną budową w światowym przemyśle stocznym. Nasz przemysł okrętowy, dzięki tej inwestycji będzie mógł budować statki o nośności do 65 tys. ton albo 2—3 odpowiednio mniejsze jednostki równocześnie. Prawie dwukrotnie skrócony będzie na suchym doku cykl budowy statków.

Na uroczystości w Stoczni im. Komuny Paryskiej przybył członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko.

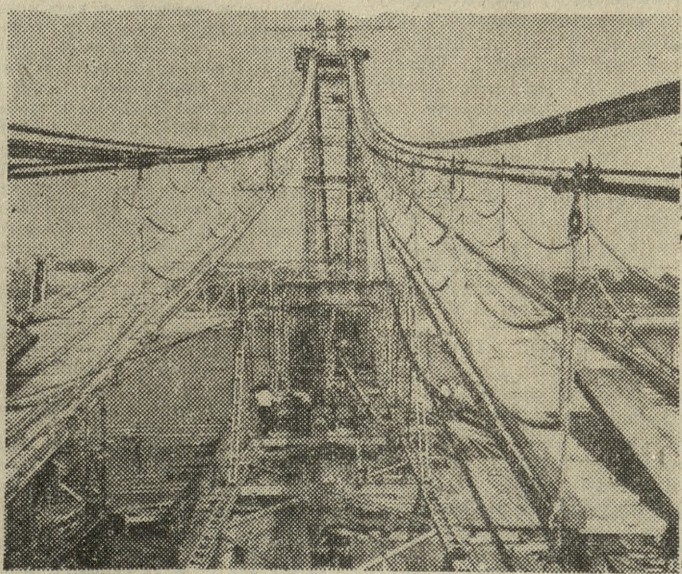
Do zgromadzonych gości, budowniczych i stoczników przemawiał dyrektor stoczni E. Zabieło. Następnie zabrał głos Zenon Kliszko, który powiedział m. in.:

Ta nowa inwestycja powstała dzięki wysiłkowi całej klasy robotniczej, całego narodu. Suchy dok kosztuje już około 800 mln. zł, a na prace wykonawcze trzeba będzie wyłożyć jeszcze ok. 90 mln. zł. Można bez większej przesady stwierdzić, że w przemyśle

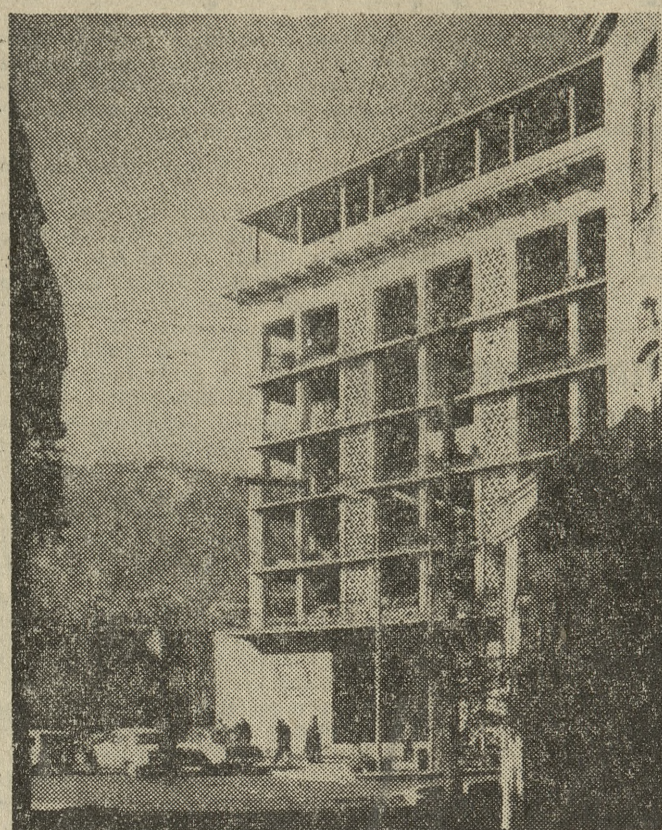
Na budowie rurociągu

Budowniczości rurociągu „Przyjaźń”, prowadząc jego nitkę przez teren Polski, mieli do pokonania szereg przeszkód rzecznych. Do najtrudniejszych należało niewątpliwie przeprowadzenie rurociągu przez Wisłę w rejonie Płocka. Na zdjęciu: fragment budowanego mostu, po którym biegnie rurociąg ponad korytem Wisły.

CAF Fot. — Uchymiak



Architektura ZSRR w klubie SARP



Jeden z fotografów wystawy architektury ZSRR w klubie SARP, przedstawiający budynek mieszkalny w Tbilisi. Recenzje z wystawy zamieszczamy na str. 4.

Konsultacje w sprawie układu moskiewskiego

Jak twierdzą poinformowane koła londyńskie, rządy W. Brytanii i USA konsultują się obecnie na drodze dyplomatycznej ze Związkiem Radzieckim w sprawie ustalenia daty wejścia w życie układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób nuklearnych. Artykuł 3 układu przewiduje, że nastąpi to po ratyfikacji porozumienia przez wszystkich trzech głównych sygnatariuszy, tj. ZSRR, USA i W. Brytanię oraz po złożeniu przez nich dokumentów ratyfikacyjnych. Ugodzenie terminu złożenia tych dokumentów jest właśnie przedmiotem obecnych rozmów. (PAP)

Radioaktywność atmosfery maleje

Praski dziennik „Lidova Demokracie” opublikował wywiad z prof. Uniwersytetu im. Karola, prof. Santholzerem, który zajmuje się od roku 1956 badaniami radioaktywności atmosfery. Prof. Santholzer stwierdził, że wprawdzie od podpisania układu trzech mocarstw w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową upłynęły zaledwie dwa miesiące, a już, jak wykazują prowadzone w Hradcu Kralove doświadczenia, radioaktywność atmosfery zaczęła się obniżać.

W związku z tym zrozumieliśmy niepokój wśród naukowców budzi wiadomość — oświadczył prof. Santholzer — iż Francja zapowiedziała przeprowadzenie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze. Spowoduje to znów wzrost radioaktywności. (PAP)

Francuski kalendarz zbrojeń nuklearnych

Organ francuskiego Ministerstwa Obrony Narodowej ogłosił, że za trzy — cztery lata Francja posiadać będzie swą pierwszą bombę wodorową i pierwszy okręt podwodny o napędzie i uzbrojeniu atomowym.

Czasopismo zamieściło na swych łamach kalendarz zbrojeń nuklearnych Francji, z którego wynika, że program narekrośniony w tej dziedzinie zrealizowany zostanie mniej więcej o rok wcześniej niż to wynikało z pierwotnych założeń.

Inauguracja roku akademickiego na Wyższej Szkole Rolniczej

Aule Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wypełnili wczoraj słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej, którzy przybyli na inaugurację roku akademickiego 1963/1964.

Rektor Wyższej Szkoły Rolniczej prof. dr Władysław Węgorzek powitał przybyłych gości, m. in. wiceministra szkolnictwa wyższego, prof. dr. Włodzimierza Michajłowa, przedstawicieli władz miejscowych i partii oraz młodzież.

W przemówieniu inauguracyjnym Rektora zostały przedstawione osiągnięcia WSR w minionym roku akademickim oraz perspektywiczne plany rozwoju uczelni. W bieżącym roku akademickim ustanowiono na WSR stanowisko trzeciego prorektora do spraw wychowawczych, którym został wybrany przez Senat Uczelni prof. dr Wincenty Pezacki.

W uznaniu zasług pracowników naukowych i administracyjnych rozdzielono liczne nagrody pieniężne na sumę 321 tysięcy złotych. Między innymi nagrody otrzymało 9 jubilatów, którzy obchodzą w

Nowi docenci

Jak już informowaliśmy, minister kultury i sztuki, T. Galiński wręczył 29 wykładom szkół artystycznych pierwsze nominacje na docentów na podstawie nowej ustawy o szkolnictwie artystycznym. Z przyjemnością możemy zakomunikować, że wśród nowych docentów są dwaj poznaniacy: Stefan Stuligrosz wykładowca Wyższej Szkoły Muzycznej i inż. Jan Węclawski z Państwa Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. (ob)

Sprawozdanie Schroedera z podróży do USA

W środę po południu odbyło się 4-godzinne posiedzenie rządu bońskiego, na którym minister spraw zagranicznych, Schroeder, złożył sprawozdanie z przebiegu rozmów politycznych w czasie jego ostatniego pobytu w USA.

Jak oświadczył po posiedzeniu gabinetu rzecznik rządu, kanclerz Adenauer stwierdził z naciskiem, że „zjednoczenie Niemiec musi pozostać centralnym zagadnieniem niemieckiej polityki zagranicznej”, dając do zrozumienia, że wobec NRD nadal utrzymywane będzie jak najbardziej „twarde” stanowisko. (PAP)

Skoncentrowany ogień krytyki

W pierwszym dniu jesiennej sesji francuskiego Zgromadzenia Narodowego deputowani i senatorowie komunistyczni, jak również deputowani SFIO przeprowadzili — jak to określają koła dziennikarskie — skoncentrowany ogień przeciw polityce rządu gaullistowskiego.

Komuniści zapowiedzieli, że w toku prac Zgromadzenia wykażą na konkretnych przykładach szkodliwość zagranicznej i wewnętrznej polityki gaullizmu i wezwali wszystkich deputowanych republikańskich do umocnienia opozycji. Posłowie socjalistyczni dali wyraz nastrojom niepokoju, jakie budzi w społeczeństwie gaullistowska polityka gospodarcza i socjalna. Jest to zapowiedź ostrej walki, jaka rozegra się z okazji debaty nad projektem budżetu i jego założeniami. (PAP)

Obrady specjalistów od automatyki

W Warszawie zakończyły się obrady I krajowej konferencji, poświęconej automatyzacji w przemyśle. W zjeździe uczestniczyło ok. 400 specjalistów z ośrodków naukowych i przemysłu całego kraju oraz delegacje automatyków z ZSRR i NRD. Podczas 3-dniowych obrad wygłoszono 14 referatów dotyczących problemów naukowych, technicznych, ekonomicznych i społecznych automatyzacji. (PAP)

Pierwszy statek z suchego doku

Dokończenie ze str. 1

Dodajmy, że zatrudnienie rośnie szybciej, niż przewidywaliśmy i rośnie nadmiernie. W poprzednich dwóch latach liczba nowo przyjętych pracowników była dwukrotnie wyższa niż planowano, a w tym roku również poważnie przekracza założenia planu.

Rasiści gromadzą materiały wybuchowe

W lasach znajdujących się na północ od Birmingham, miasta, które ostatnio było widownią zając rasistowskich i wielu demonstracji przeciwko dyskryminacji rasowej, znaleziono duże ilości dynamitu, ukrytego najprawdopodobniej przez rasistów w celu przygotowania nowych zamachów bombowych. (PAP)

Śmiertelne zatrucie spirytusem metylowym

Wskutek zatrucia spirytusem metylowym, zmarł w Łodzi Michał Ch., a dwie dalsze osoby z jego otoczenia walczą w szpitalu ze śmiercią. Istnieje podejrzenie, iż zatruli się oni spirytusem, skradzionym z cysterny kolejowej na trasie Częstochowa — Kozłowski — Warszawa. (PAP)

Wygrane Totka

W zakładach Toto-Lotek z dnia 29 IX 1963 r. stwierdzono: 3 rozv. z 5 prem. — wygr. po 555,302 zł; 172 rozv. z 5 zwykł. — wygr. po 9,685 zł; 8,372 rozv. z 4 traf. — wygr. po 291 zł; 151,407 rozv. z 3 traf. — wygr. po 16, — zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli, nr 8096, odnaleziono ogółem: 134 kuponów wielozakładowe — premia po 2,000 zł; 12 kuponów jednozakładowych — premia po 500 zł.

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29 IX 1963 r. stwierdzono: 1 rozv. z 13 traf. — wygr. po 81,050 zł; 28 rozv. z 12 traf. — wygr. po ok. 2,800 zł; 389 rozv. z 11 traf. — wygr. po 207 zł; 2,948 rozv. z 10 traf. — wygr. po 27 zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-11

Racjonalizatorzy w mundurach pracują nie tylko dla wojska

Niezmierzalnym ogniem w ogólnym rozwoju techniki, a zwłaszcza w doskonaleniu uzbrojenia i wyposażenia naszej armii, jest ruch wynalazczości i racjonalizacji w wojsku. O problemach z tym związanych poinformował przedstawiciel PAP — plk. mgr inż. Antoni Sulkowski.

W ostatnich latach ruch wynalazczości i racjonalizacji w wojsku rozwija się dynamicznie. W 1957 r. zostały zgłoszone 1352 wnioski, a do realizacji przyjęto 850, natomiast w 1962 r. zgłoszono ich już 3619.

Przemysł chemiczny wyrównał straty zimowe

W pracy zakładów przemysłu chemicznego nastąpiła w III kwartale br. wyraźna poprawa. O ile zadania produkcyjne w lipcu wykonano w ok. 100 proc., to w sierpniu chemia uzyskała już pewną nadwyżkę, a plan września został zrealizowany w 102,6 proc. co oznacza dodatkową produkcję wartości ok. 112 mln. zł.

Przemysł chemiczny wyrównał w całości straty pod względem wartości produkcji, jakie poniósł w I kwartale br. na skutek ostrej zimy. W niektórych jednak asortymentach nie nadrobiono w pełni zaległości, np. w produkcji nawozów azotowych, chloru, fenolu i sody. Dobre wyniki III kwartału, a szczególnie września, pozwalają przypuszczać, że w nadchodzących miesiącach można będzie jeszcze bardziej zmniejszyć niedobory w tych produktach. (PAP)

z czego 3026 skierowano do realizacji. Rozwój tego ruchu ma źródło w nieustannym wzroście kwalifikacji żołnierzy i oficerów. Oszczędności uzyskane dzięki realizacji wniosków racjonalizatorskich w wojsku wyniosły w 1960 r. ok. 66 mln. zł. Podobne sumy zaoszczędzono w roku ubiegłym.

Większość zgłaszanych projektów rozpatrywana jest pod kątem przydatności także dla różnych potrzeb cywilnych w łączności, budowie dróg i mostów, w przemyśle motoryzacyjnym, hutnictwie, pracach wodnych itd.

Dużym osiągnięciem jest np. poważny udział wojskowych wynalazców w opracowaniu projektów elektronowych maszyn matematycznych. Innym, równie wartościowym wynalazkiem, jest specjalne „plecakowe” urządzenie telewizyjne.

Polsko-grecka umowa handlowa

W wyniku rokowań, przeprowadzonych ostatnio w Atenach, zawarta została między Polską a Grecją nowa, trzyletnia umowa handlowa.

Listy towarowe przewidują w pierwszym roku 1963/64 wzrost wzajemnych obrotów o około 15 proc. w porównaniu z rokiem 1962/63, a w następnych dwóch latach umowy dalszy wzrost wymiany o około 1 milion dolarów rocznie.

Głównymi towarami eksportu polskiego do Grecji są różne maszyny i urządzenia przemysłowe, produkty chemiczne i farmaceutyki, produkty rolnospożywcze, tkaniny i różne wyroby tekstylne, artykuły gospodarstwa domowego, radioaparaty, rowery i inne.

Polska importować będzie z Grecji: bawełnę, tytoń, cytryny, pomarańcze, owoce suszone, skóry oraz rudy niektórych minerałów. (PAP)

Kryzys rządowy w Finlandii trwa

Przewodniczący parlamentu fińskiego, Kauno Kleemola, któremu prezydent Kekkonen powierzył w dniu 17 września misję sformowania rządu w oparciu o wszystkie partie reprezentowane w sejmie, poinformował Prezydenta, iż nie potrafił uzyskać zgody stronniactwa politycznych, wobec czego rezygnuje z misji.

Prezydent Kekkonen obarczył dotychczasowego szefa rządu fińskiego, Ahti Karjalainena, misją utworzenia nowego rządu. (PAP)

Polityczny „testament” Adenauera

Przemówienie, jakie wygłosił we wtorek Adenauer w Bad Godesberg na zebraniu „Arbeitsgemeinschaft der Demokratischen Kreise” zawierało zdecydowanie krytyczny stosunek do polityki odprężenia międzynarodowego, wyrażony w „niewiary w szczerość Moskwy”. Przemówienie to jest niewątpliwie pewnego rodzaju demonstracyjnym credo dalszej działalności Adenauera jako przewodniczącego partii CDU i posła do Bundestagu. W związku z tym zaczyna się zakładać „nowe trudności” w toku procedury ratyfikacyjnej w Bundestagu w sprawie Układu Moskiewskiego.

„Koelnische Rundschau” stwierdza m. in., że Adenauer zaleca ściśle powiązanie z Zachodem i że jedynie w tym powiązaniu widzi szansę na zjednoczenie Niemiec. Przy okazji dziennik pisze, iż kanclerz nie wspominał słowem o jakimś „nowym ukstałtowaniu stosunków Bonn do krajów wschodnich”. (PAP)

umożliwiające przekazywanie obrazu z każdego miejsca. Ma ono szerokie zastosowanie w górnictwie, hutnictwie i innych gałęziach przemysłu.

Aparat tlenowy dla pletwonurków, umożliwiający prowadzenie różnych prac pod wodą na głębokości do 40 m i w czasie 1,5 godziny, agregaty prądoworowe, stosowane już szeroko w kolejnictwie, rolnictwie czy służbie zdrowia, ultratelefony podwodny, wiele środków antykorozyjnych, szereg usprawnień w samochodach — oto dalsze przykłady korzyści, jakie płyną dla całego społeczeństwa z rozwoju techniki w naszej armii. (PAP)

Rozwój współpracy NRD — Jugosławia

Do stolicy NRD powróciła delegacja rządowa z ministrem handlu zagranicznego i wewnętrznioziemskiego, Julisem Balkowem na czele, która bawiła w Jugosławii z 12-dniową wizytą.

Min. Balkow oświadczył po powrocie, że „pomysłne rokowania na temat dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych oraz współpracy techniczno-naukowej z Jugosławią, zapoczątkują nowy etap w umacnianiu się stale przyjacielskich stosunkach między obu krajami”. Jugosławia i NRD postanowiły utworzyć wspólny „Komitet do spraw współpracy gospodarczej i techniczno-naukowej”. (PAP)

Znów prowokacja na granicy NRD

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych żołnierze amerykańskiego garnizonu w Berlinie zachodnim obrzucili bombami izwiązającymi dwa posterunki graniczne Narodowej Armii Ludowej, patrolujące teren zachodniobermińskiej enklawy Steinstuecken. Bomby izwiązające padły także na tory linii kolejowej, z której korzysta m. in. garnizon amerykański w przewozach transportów między Berlinem zachodnim a NRD.

Władze NRD zwróciły uwagę na daleko idące konsekwencje tego rodzaju prowokacji oświadczając, że w imię zabezpieczenia granic należy raz na zawsze położyć kres tego rodzaju incydentom i pociągnąć do odpowiedzialności ich sprawców. (PAP)

Zmarł prof. dr J. Miodoński

30 września 1963 r. zmarł w wieku lat 61, po długiej chorobie, dr nauk medycznych, profesor zwyczajny otolaryngologii w Krakowie Jan Miodoński.

W 1926 r. ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego i od lat kilkadziesiąt kierował Katedrą Chorób Gardła, Nośa i Uszu na tymże wydziale. Prof. Jan Miodoński należał do najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny lekarskiej w Polsce i za granicą. Przedmiotem wielu Jego prac klinicznych i doświadczalnych była przede wszystkim fizjologia i patologia ucha wewnętrznego, a w latach powojennych szczególne Jego zainteresowanie budziło leczenie głuchoty, zwłaszcza na tle otosklerozy. Prof. Miodoński był uczonym dobrze znanym poza granicami kraju i dlatego wybrany został do wielu towarzystw naukowych zagranicznych, m. in. Francuskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego, międzynarodowego towarzystwa Collegium Oto-Rhinolaryngologicum Amicitiae Sacrum i Royal Society of Medicine. Prof. Miodoński był członkiem wielu towarzystw lekarskich krajowych, członkiem zwyczajnym PAN, należał do zespołów redakcyjnych czasopism krajowych i zagranicznych. Odznaczony był nagrodą państwową II stopnia i Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Odznaczenia Polskiego. W latach przedwojennych był inicjatorem budowy pierwszej wówczas w kraju, nowoczesnej Kliniki Otolaryngologicznej w Krakowie, a poziomem swojej pracy wysunął ją na pierwsze miejsce.

Prof. Miodoński był badaczem oryginalnym, pomysłowym, autorem wielu nowych metod badania klinicznego i pionierem mikrochirurgii ucha w Polsce. Strata jaką poniosła nauka polska niełatwo będzie wyrównana. (na)

Na antenie Polskiego Radia i TV

Najbliższe dni przyniosą miłośnikom sportu wiele ciekawych imprez sportowych, które odbędą się w kraju i za granicą z udziałem reprezentantów Polski. Imprezy te przekazywane będą szerokiemu ogółowi za pośrednictwem Polskiego Radia i Telewizji.

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z meczów międzynarodowych meczu lekkoatletycznego Polska — NRD. W sobotę 5 bm. początek transmisji o godz. 21, w niedzielę 6 bm. o godz. 19. Obie transmisje przeprowadzone zostaną w programie I.

Również w niedzielę, 6 bm. Polskie Radio nada bezpośrednie sprawozdanie z końcowych fragmentów finałów bokserskich mistrzostw Armii Zaprzężonych w Łodzi. Początek transmisji o godz. 13 w programie I.

Bogaty program bezpośrednich sprawozdań opracowały Polskie Radio i Telewizja z wrocławskich mistrzostw Europy w koszykówce.

Polskie Radio nada transmisję w następującym planie: 4. 10 od godz. 19.30 z meczu Polska — Hiszpania, 5. 10 od godz. 19.30 z meczu Polska — ZSRR, 6. 10 od godz. 21 z meczu Polska — Rumunia, 7. 10 od godz. 19.30 z meczu Polska — Francja oraz 11. 10 od godz. 20.30 sprawozdanie dźwiękowe z meczu Polska — CSRS.

Transmisje te nadane zostaną w programie I z wyjątkiem sprawo-

Zwycięstwo piłkarzy Warty nad Legią W-wa 2:1

Zwykłą formą trzecioligowej drużyny Warty była jednym z głównych magnesów, który spowodował, że na środowy mecz z I-ligową stołeczną drużyną Legii przyszyło około 8000 widzów. Wskowski, to zespół, który w tegorocznych mistrzostwach zdobył rozdział słaśską koalicję piłkarzy ekstraklas. Legia zajmuje czwarte miejsce za liderem w tabeli Zagłębiem, Szombierkami i Odrą, mając za sobą trzy pozostałe drużyny.

Do spotkania wystąpiła Warta w zapowiedzianym składzie, goście bez wielokrotnego reprezentanta Brychczi z Blauthem na czele. Goście pokazali ładną, krótką i przyziemną grę. Byli szybsi i błyskotliwi w akcjach od zielonych. Gospodarze mieli wiele dobrych zagrań, nierzadko podchodzili śmiało pod bramkę Legii, która krótko po rozpoczęciu gry prowadziła 1:0 ze strzału Korzeniowskiego. Bramkę wyrównującą uzyskał dobrze orientujący się Juszkowiak.

Remisowy stan meczu utrzymał się ponad pół godziny jeszcze w drugiej części zawodów, w których silnie atakowali wojskowi. Strzelali wiele, jednak na przeszkodzie w poprawieniu wyniku stał niezawodny Mamys w bramce, któremu dzielnie sekundowała cała defensywa. Na około 12 minut przed zakończeniem, gdy już powszechnie się spodziewano, że wynik pozostanie niezmieniony, mamy jeden z szybkich wypadów miejscowych, przeprowadzonych prawą stroną, po szybkiej zaskakującym przeciwnika strzale — i Juszkowiak, ku zromianiałej radości widzów, zdobywa zwycięski punkt. Jest 2:1.

Otdąd legioniści, którzy grali skądnie i spokojnie, uciekli się niepotrzebnie do gry ostrej. Od chwili zdobycia bramki, gospodarze nabrali animuszu i atakowali więcej.

Oby zieloni i w dalszych spotkaniach mistrzostwskich grali również ładnie, spokojnie i skutecznie. (tp)

Wojsko walczy na pięści

W drugim dniu turnieju armii zaprzężonych uzyskano następujące rezultaty: w wadze muszej Wiatryk (Polska) zwyciężył Kim Ion-sik (Korea). W drugiej parze tej samej kategorii, Fielitz (NRD) wypunktował Hadziwa (Bułgaria). W następnej walce tej kategorii, Muelieck (NRD) zwyciężył jednogłośnie na punkty Akkermana (Węgry), a Sorokin (ZSRR) zwyciężył w trzeciej rundzie, mając zdecydowaną przewagę Koreańczyka, Kim Iyn-sena.

W wadze lekkiej, Olesch II (NRD) przegrał na punkty z Hajekiem (CSRS). Grudzień (Polska) wygrał jednogłośnie na punkty z Piliczewem (Bułgaria).

W wadze półśredniej, Trepsza (ZSRR) odniósł jednogłośnie zwycięstwo na punkty w spotkaniu z Koreańczykiem, Kim Hen-sik, a Micew (Bułgaria) wypunktował Hollo (Węgry).

W wadze średniej, Weliew (Bułgaria) zwyciężył przez nokaut w trzecim starciu Ivana (CSRS). Strumski (ZSRR) zwyciężył Bit-tera (Węgry).

zdaną w dniu 11. 10, które przekazane zostanie za pośrednictwem programu II.

Program transmisji radiowych z meczów finałowych zostanie opracowany po spotkaniach eliminacyjnych.

Telewizjowie przez cały okres trwania mistrzostw Europy otrzymają 7 bezpośrednich sprawozdań. W dniach 4, 7 i 11, bm. sprawozdania nadane zostaną w godz. od 19.10 do 19.50. Będą to kolejne sprawozdania z meczów Polski z Hiszpanią, Związkiem Radzieckim, Francją i Czechosłowacją. 12 bm. od godz. 13 do 14.20 nadane zostaną sprawozdanie z półfinałowego meczu drużyny polskiej, natomiast 13 bm. między godzinami 13 a 18.30 przeprowadzona zostanie transmisja z ostatniego meczu polskich koszykarzy. Ponadto tego dnia telewizja nada sprawozdanie z całego spotkania drużyn walczących o tytuł mistrza Europy. (PAP)

II liga piłkarska

Spotkania o mistrzostwo

Piłkarskie drużyny II ligi nie mają odpoczynku. Po niedzielnych meczach pucharowych, w środę rozegrały dziewiątą kolejkę spotkań mistrzostwskich. Mecze nie przyniosły specjalnych niespodzianek, choć w środkowej części tabeli zaszły zmiany.

Najciekawszym niewątpliwie meczem było spotkanie aktualnego lidera tabeli — Cracovii, z groźnym Górnikiem w Wałbrzychu. — Piłkarze krakowscy wyszli z tego pojedynku zwycięsko i dzięki temu, umocnili się na pozycji lidera. Bezpośredni rywale Cracovii — Śląsk i Start, remisowali swoje mecze i mają obecnie — podobnie jak Lublinianka, która wygrała u siebie mecz z Polonią Bydgoszcz — o jeden punkt mniej.

WYNIKI:	
Garbarnia — Raków	5:1 (1:1)
Lublinianka — Polonia	3:0 (2:0)
Zawisza — Śląsk	1:1 (1:0)
Karpaty — Stal	0:1 (0:1)
Piast — Wawel	2:1 (0:1)
Start — Lech	1:1 (1:0)
Górnik — Cracovia	6:1 (0:0)
Rapid — Lechia	4:1 (1:1)

TABELA	
1. Cracovia	13:5 18:8
2. Śląsk	12:6 1:7
3. Start	12:6 22:19
4. Lublinianka	12:6 16:14
5. Garbarnia	11:7 16:9
6. Rapid	10:8 23:14
7. Zawisza	10:8 10:12
8. Górnik	9:9 14:12
9. Stal	9:9 7:8
10. Karpaty	8:10 8:10
11. Polonia	8:10 12:15
12. Raków	8:10 12:16
13. Lechia	7:11 13:17
14. Lech	6:12 7:14
15. Piast	5:13 15:19
16. Wawel	4:14 7:16

Górnik przegrywa w Wiedniu

Rozegrane w środę wieczorem na wiedeńskim stadionie spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Austrii (Wiedeń) 1:0 (0:0). Ponieważ pierwszy mecz, rozegrany w Chorzowie, zakończył się takim samym rezultatem na korzyść Górnika, zgodnie z regulaminem musi odbyć się trzecie, decydujące spotkanie. Spotkanie to odbędzie się także w Wiedniu, 9 października br.

Wiedeński mecz był o wiele ciekawszy niż pojedynki w Chorzowie. Zwycięska bramka dla Austrii padła w 46 minucie — strzelcem jej był Guzek. (PAP)

Zagłębie pokonało Olimpiakos

W rewanżowym pojedynku o puchar między Zagłębiem Sosnowiec a Olimpiakos, wygrali piłkarze Zagłębia 1:0 (1:0). Wobec tego, że poprzedni pojedynek wygrała drużyna Olimpiakos (2:1), decydujące spotkanie pomiędzy obu zespołami odbędzie się w przyszłą środę w Wiedniu.

Veleż pokonany

Jugosłowiański zespół piłkarski Veleż z Mostaru przegrał trzeci mecz w Polsce. Ostatni pojedynek stoczył z poznańską Wartą (wznowioną) zawodnikami innych klubów na piływalni przy ul. Chwałkowskiego. Wygrali gospodarze 85:56. (p)

PRZYPOMINAMY, ŻE
WIELKI KONKURS „KOZIOŁKÓW”
TRWA TYLKO DO 6 PAŹDZIERNIKA BR.
K7182

Z isie goebbelsowskim, u-
pomem propaganda zachodnia powtarza co dnia i bodaj co godzinę slogany o zachodnim „wolnym“ świecie, w którym rzekomo jedynie może się rozwijać wolna prasa, wolne radio i telewizja, i gdzie to w ogóle wszyscy ludzie są wolni. Szeroką instytucji propagandowych ma tam nawet w samej nazwie zamieszczony przymiotnik „wolny“. A więc istnieje Radio „Wolna Europa“, a w niej stała audycja nazywająca się (a jakże!) „Głos Wolnej Polski“. Ze te szacowne instytucje ową „wolność“ wychwalają za amerykańskie dolary czy marki zachodniomilitaryzmu i odwetowców ostrzegających siebie zęby na nasze ziemie zachodnie, to już sprawa marginesowa. Kto się będzie nad tym zastanawiał, już na pewno nie jakiś tam naiwny słuchacz z komunistycznej Polski. Wic owe rozgłoszenie jak i wszystkie inne radiofonie i telewizje „wolnego“ zachodu, jak i cała tamtejsza prasa codziennie poucza nas, jaka to u nich wolność absolutna. Nikt tam wszakże nie zada pytania dla kogo to owa wychwalana wolność i od czego?

„Smieszne jest — mówił Władysław Gomułka na XIII Plenum KC — gdy nam, komunistom, usiłują wykładac sens wolności ci, którzy deptali ją i depta w najbardziej bezwstydnym sposób.”

O powiadano mi niedawno, że w pewnej wsi wielkopolskiej szczytującej się wysoką kulturą rolną, wygwizdano prelegenta zwracającego się do zebranych per „chłopi“. W pojęciu przodujących rolników miano to jest bowiem synonimem gospodarczego zacofania i życiowego prymitywizmu. Mieszkańcy tej wsi, stosując postępowe metody produkcji i organizacji swych gospodarstw, czują się rolnikami i życzą sobie, aby tak właśnie ich nazywano.

Zawód rolnika jest zawodem trudnym i wymagającym solidnego przygotowania. W krajach o wysokiej kulturze rolniej, np. w Szwajcarii, warunkiem założenia lub przejęcia gospodarstwa rolnego jest wykazanie się dyplomem ukończenia właściwej szkoły. Również u nas coraz powszechniejsze zrozumienie znajduje prawdę, że gwarancją szybkiego rozwoju rolnictwa, osiągnięcia wyższych plonów w każdym gospodarstwie, jest wiedza oraz kwalifikacje zawodowe rolników. Jednakże od uznania do pełnej realizacji tej zasady droga jeszcze daleka. Trudno sobie wyobrazić, aby np. kilka milionów rolników zasiadło na ławach techników czy też zasadniczych szkół. Tutaj zadowolić się musimy na razie kursami zimowymi. Nasz program minimum na dziś i najbliższe jutro sprowadza się do tego, aby siecią odpowiednich szkół objąć całą młodzież pracującą w gospodarstwach, a więc: traktorzystów, księgowych kółek rolniczych i całą służbę rolną i aby zdobyta przez nich wiedza służyła możliwie najszerzszemu kręgowi rolników.

Jakie są obecnie nasze możliwości w tym zakresie? W Poznaniu istnieją obecnie 22 technika rolnicze różnych specjalności, w których kształci się około 3500 uczniów. Do klas pierwszych przyjęto w tym roku 1045 uczniów, 1/4 tej liczby to młodzież PGR-owska i spółdzielcza, korzystająca ze stypendiów fundowanych. Nowym i optymistycznym zjawiskiem jest fakt, że szkoły te cieszą się obecnie dużym zainteresowaniem młodzieży wiejskiej, czego najlepszym dowodem było — w bież. roku szkolnym 3 kandydatów na 1 miejsce. Dzięki temu przeprowadzono solidną selekcję materiału uczniowskiego. Tak więc do przyszłości należy już chyba praktyka otwierania na oścież bram szkół rolniczych dla elementu przypadkowego, głównie z odzysku w innych szkołach. Jest to w dużej mierze zasługa Związku Młodzieży Wiejskiej, który przeprowadził szeroką akcję rekrutacyjną i przygotował do szkół rolniczych wśród

Pisał przed laty pisarz i publicysta francuski — André Wurmser:

Bardzo oczywistą prawdą jest, że wolność prasy nie można traktować w oderwaniu od wolności w ogóle. Ustrojem wolności, jedynym który ma prawo nazywać swoją prasę wolną — jest taki ustrój, który zrywa pęta ujarzmiętych narodów, który znosi ucisk jednej klasy nad drugą, który organizuje świat w ten sposób, że znikają nieuniknione jakoby konieczności w rodzaju bezrobocia, kryzysów, wojny, nędzy.”

W cyklu artykułów, który dziś rozpoczynamy, przedstawimy naszym Czytelnikom nieco szczegółów o owej specyficznej wolności prasy na zachodzie, w samych centrach „wolnego“ świata jak np. w USA, w Anglii, Francji czy NRF.

Na początek przypomnimy historię Wiliama Randolpha Hearsta, gdyż uchodzi on nie bez przyczyny za symbol współczesnej wielkiej oczywistości jak najbardziej „wolnej“ prasy amerykańskiej. Urodził on się w 1863 r. jako syn członka Izby Reprezentantów Kalifornii z bogatego na srebrze, złocie i miedzi, tego stanu. Ojciec milioner postanowił zostać gubernatorem Kalifornii i w tym celu kupił dziennik „Examiner“, by robić sobie szeroką propagandę. Wprowadził gubernatorem nie został, ale z „Examinera“ uczynił czelowy organ Partii Demokratycznej, który już w

1887 r. miał 20 tys. nakładu. W tym roku starszy Hearst został wybrany senatorem USA i przekazał dziennik synowi, Williamowi Randolphowi, który zabrał się do prowadzenia dziennika z pasją i umiejętnością, naśladowując redagowanie stosowane wówczas przez Pulitzera, osławionego twórcę prasy sensacyjnej. Wkrótce zmarli ojciec i matka Williama, więc ten odziedziczył 7 i pół miliona dolarów. Rozwinął przeto swego „Examinera“, hojnie wynagradzając współpracowników, ściągając najzdolniejszych ludzi, nawet z Nowego Jorku. W 1893 r. osiągnął 60 tys. nakładu, w 1908 — 100 tys. Ale wtedy W. R. Hearst był już w Nowym Jorku, gdzie kupił dziennik „Morning Journal“, przemianował go na „Journal“ i rozpoczął ostrą konkurencję z Pulitzerem, najsławniejszym wydawcą prasowym owych czasów (do dziś jedną z najważniejszych nagród literackich USA jest nagroda imienia Pulitzera).

Hearst nie przebiegał w środach, obniżył cenę swojego dziennika do połowy ceny dziennika Pulitzera „World“ — przekupując najlepszych współpracowników rywala, w 1896 r. za jednym zamachem przejął do siebie za pomocą wyższych uposażeń, cały zespół redakcyjny niedzielnego

Dokończenie na str. 4

Zawód? Rolnik wykwalifikowany

swych członków, szczególnie zaś w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych. Celem wyrównania niedostatków nauczania niektórych szkół wiejskich, zorganizowane zostały kursy przedegzaminacyjne. Akcja ta dała dobre wyniki, co należy się ZMW uznać.

Obok szkolnictwa stacjonarnego, pomyślnie rozwija się nauczanie korespondencyjne przy technikach w Kościelecu pow. Koło i Bojanowie pow. Rawicz. Z formy tej skorzysta w tym roku ok. 3 050 uczniów — głównie absolwentów szkół przysposobienia rolniczego (SPR). Doświadczenia ostatnich lat są bardzo zachęcające.

Najbardziej jednak masowa forma kształcenia kadr dla potrzeb wsi to szkoły przysposobienia rolniczego, których w naszym województwie jest około 300. W szkołach tego typu uczy się obecnie przeszło 6 tys. osób. SPR-y mają ambicję przysposobienia do zawodu rolnika całą bez wyjątku młodzież pozostającą na wsi po szkole podstawowej.

Szkoły te napotykają jednak na poważne trudności. Już samo organizacyjne podporządkowanie kuratorium, a więc resortowi oświaty, a nie rolnictwa — uznac trzeba za stan anormalny. Przyspają to zresztą zarówno działacze rolnictwa jak i oświaty. Jako jedyną przyczynę takiej właśnie organizacji podają fakt, że SPR nie dysponują własnymi budynkami, lecz mieszczą się przy szkołach podstawowych. Są więc z natury rzeczy traktowane raczej marginesowo.

Powstaje również pytanie: czy możemy i powinniśmy przygotowywać do zawodu rolniczego wszystkich jednako? Jeśli tak, to nawet w przypadku powszechności SPR-ów, pozostawimy na wsi poważną część młodzieży bez zawodu. Wprawdzie podnieśliśmy ogólny poziom kultury rolniej, ale wieś nadal odczuwać będzie dotkliwy brak wykwalifikowanych kadr traktorzystów, mechaników, księgowych, magazynierów, sprzedawców, pracowników skupu, kontraktacji, rad gromadzkich itp. Szkoła ogólnorolnicza typu SPR nie rozwiązuje szeregu problemów społeczno-zawodowych współczesnej wsi i nie uwzględnia potrzeb rozwijającego się rolnictwa i jego nowych form organizacyjnych. Dzisiejszej wsi niezbędny jest rozbudowany system szkół zasadniczych i techników. Zasadniczym takim systemem stają się zasadnicze szkoły mecha-

nizacji rolnictwa oraz niektóre lepiej zorganizowane SPR-y. Również 2-letnie szkoły rolnicze czekają na nadanie im charakteru szkół zasadniczych.

Nową formą kształcenia fachowców są powstające obecnie w większych ośrodkach PGR-owskich 2-letnie szkoły przyzakładowe. Otwarto je w tym roku przy kombinatach: Bieganowo, Kotowo, Ptaszkowo, Sapowice i Konarzewo (łącznie 116 uczniów). Dąży się również do stworzenia gestie sieci techników 3-letnich, jako logicznej nadbudowy szkół zasadniczych i SPR-ów.

Wszystkie te plany i tendencje zmierzają do tego, by wzrastała ranga zawodu rolnika, aby każdy wiejski chłopiec i dziewczyna mógł wiązać z tym zawodem swoje życiowe nadzieje. Bo przecież w ostatecznym rachunku ludzie zadecydują o tym, czy miliardowe inwestycje przeznaczane na unowocześnienie rolnictwa, wykorzystane będą efektywnie i zgodnie z ich przeznaczeniem.

FELIKS BIŁOS



Na przyczółku walczą pełne trzy dywizje piechoty radzieckiej, wzmacniane z każdą godziną przez znajdujące się na przeprawach dalsze jednostki 8 Armii.

I dopiero wówczas, po trzech dniach bitwy pancernej na przedpolach Pragi, sztab OKH (Naczelny Dowództwo Sił Lądowych, kierującego całością działań bojowych na froncie wschodnim) uświadomił sobie wagę niebezpieczeństwa, jakie stanowiły przyczółek magnuszewski. Dowódca niemieckiej 9 armii — gen. Vormann, odpowiedzialny za obronę Wisły na tym odcinku, domaga się natychmiastowego przerzucenia w rejon Warki i Głowaczowa posiłków, które byłyby zdolne do likwidacji przyczółka, porównywanego już obrazowo przez niego, do „piślolefu wymierzonego prosto w ostonie serce Rzeszy”. Heinz Guderian, mianowany 21 lipca, a więc następnego dnia po nieudanym zamachu na Hitlera, szefem sztabu OKH, staje 4 sierpnia wobec trudnego zadania.

— General major Gehlen.

Meldunek adiutanta wyrwa Heinza Guderiana z głębokiej zadumy. Podniósłszy głowę znad mapy, zmrużywszy obolałe

Nie dajcie się odsiać

Na tysiąc przyjętych na uczelnię — studia wyższe kończy 650 osób. Co piąty student odpada już na pierwszym roku studiów. Nazywa się to delikatniej odziew. Na tysiąc kończących studia stacjonarne — zaledwie 250 uzyskuje dyplom w przepisowym czasie. Na studiach zaocznych — mniej niż sto! Nazywa się to sprawnością nauczania.

TO NIE SPRAWA PRYWATNA

Nauka dawno przestała być sprawą prywatną studenta. Pełna demokratyzacja dostępu do uczelni, głównie przez jej nieodpłatność wytworzyła u części młodzieży przekonanie, że „to nie nic kosztuje”. Ubolewa się co najwyżej nad „straconym rokiem”. W rzeczywistości dyplom wyższej uczelni kosztuje państwo pół miliona złotych. Roczne straty wynikające tylko z 20-procentowego odziewu na I roku studiów kosztują społeczeństwo 130—180 milionów złotych. Za te niepotrzebnie stracone sumy można by co roku wybudować nowe miasto bloków mieszkalnych.

Do niedawna modne były narzekania uczelni na przygotowanie kandydatów wyniesione ze szkoły średniej. Ostatnio ustały wobec wyraźnego podniesienia poziomu nauczania w szkołach średnich. Przecież szukać należy w sposobie rekrutacji do szkół wyższych.

Maturzyści nie mają dostatecznej informacji o kierunkach studiów, o technice nauki, o zakresie zdobywanej wiedzy na poszczególnych fakultetach, nieodstatecznie orientują się w perspektywach późniejszej pracy zawodowej. Nie zdaje egzaminu akcja „otwarcia drzwi”, zresztą ostatnio zarzucana, a dostępna jedynie dla maturzystów z ośrodków uniwersyteckich. Troskę o taką obszerną informację powinny pospołu dzielić uczelnie i szkoły średnie.

Zasada rekrutacji nie eliminuje niebezpieczeństwa po myśle w wyborze kierunku studiów. Doświadczenie ZSRR NRD i Szwecji, gdzie obowiązują praktyka produkcyjna przed studiami (sprawność na ucznia wynosi tam 85-90 proc.) — powinna być przeniesiona i na nasz grunt.

FORMA NAUCZANIA

Następny szczebel, to egzaminy. Zdaniem wielu wybitnych pedagogów mijają się z celem modne u nas ostatnio egzaminy konkursowe. W najlepszym razie odzwierciedlają aktualny poziom wiedzy egzaminowanego, a nie jego osobowość, rzeczywiste zamiłowa-

nia i przydatność w określonej specjalizacji. Odziew konkursowych „piątkowiczów”, już na I roku studiów, nie należy do rzadkości.

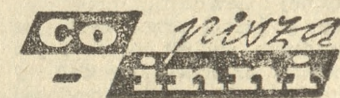
Wreszcie źródło wielu niepowodzeń kryje w sobie forma treści i program nauczania na pierwszych latach studiów.

Z reguły studenci rozpoczynają, zgodnie z programem „od kucia” przedmiotów teoretycznych (np. na medycynie: chemia, biologia, fizyka). Reforma studiów wyższych w Jugosławii, np. na fakultetach medycznych poszła w kierunku zetknięcia studenta I roku bezpośrednio z chorem. Unika się w ten sposób późniejszych zawodów i rozczarowań. Jeśli student stwierdza w praktyce, że obrany kierunek pracy nie odpowiada jego zamiłowaniu — odchodzi, nie tracąc, jak jego polski kolega, 3-4 lat.

Rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Bukowski, upatruje głównego źródła niepowodzeń studenta na I roku studiów w formie nauczania (wykład!) diametralnie różniący się od formy ze szkoły średniej. Na ostatniej naradzie rektorów wysunął postulat wprowadzenia systemu lekcyjnego na pierwszych semestrach co stopniowo przygotowałoby nowicjuszy do samodzielności, ułatwiłoby im przekroczenie progu pomiędzy szkołą średnią i wyższą.

DYSKUSJA W „POLITYCE”

Dobrze się stało, że tymi podstawowymi problemami naszego szkolnictwa wyższego



Bogdan Golowski, zabierając głos na temat poruszony w „Polityce” (artykuł pt. „A pod każdym łapczanem — pieczarki”, „Życie Warszawy”, nr 233) przypomina, że na studiach zaocznych kończy naukę bez opóźnień tylko 10 proc. osób (na stacjonarnych 25—35 proc.). Wypowiadając się przeciw propozycji R. Siozka i J. Szejnocha, autor przyłącza takie argumenty: dla studenta decydujący jest pierwszy rok; gdyby ten rok zlikwidować — zwiększony odpad i obniżenie poziomu uwidoczniłoby się na latach wyższych. Oszczędność milionów złotych jest iluzoryczna, bo studia zaoczne są tańsze od stacjonarnych dlatego między innymi, że część kosztów (dojazd, ulgi itp.) ponosi zakład pracy. A który zakład będzie płacił za studenta, który podjął pracę tylko na rok?

Pozostaje też sprawa organizowania nowych punktów konsultacyjnych — wiadomo bowiem, że brak u nas pracowników naukowych. Według propozycji R. Siozka i J. Szejnocha odbloko-

go, mającymi decydujące znaczenie dla przyszłości naszej gospodarki i kultury zajęła się „Polityka”, inicjując dyskusję artykułem „Alma Mater nie tradycyjnie” pióra Romualda Stozka i Jerzego Szejnocha.

Autorzy postulują przekształcenie uniwersytetu z zamkniętej enklawy w szeroko rozwinięty system punktów konsultacyjnych, odległych od uczelni. Proponują wytypowanie niektórych kierunków studiów, (gdzie program I roku nie przewiduje zajęć laboratoryjnych) i zniesienie tam w ogóle pierwszego roku stacjonarnego i zastąpienie go trybem zaocznym. Warunkiem przyjęcia na II rok studiów stacjonarnych byłoby zaliczenie egzaminów z pierwszego roku studiów zaocznych. Można by w ten sposób zwiększyć liczbę osób rozpoczynających studia i zaoszczędzić państwu wielu setek milionów złotych inwestowanych w... odziew na I roku. Wpłynęłoby też wybitnie na złagodzenie wzrastającego głodu miejsc w domach akademickich, gdzie niedobory sięgają już 6 tysięcy miejsc.

Są to propozycje na przyszłość. Na dziś jednak już na początek roku akademickiego należałoby wywieść na bramkach uczelni hasło: „Precz z bimbanem! Ratujcie miliony złotych i setki osobistych szans społecznego awansu. Nie dajcie się odsiać!”

RYSZARD DANIELEWSKI

Przeciw rezygnacji z funkcji wychowawczej

wano by miejsca w domach akademickich. Ale osiągnięto by to za cenę ograniczenia bazy rekrutacyjnej: studia podejmowałyby przede wszystkim ci, którzy mają blisko do punktów konsultacyjnych — a więc młodzież wielkomiejska i ta, która miałaby najmniejsze kłopoty z nowymi warunkami nauki, a więc młodzież ineligentna.

Kończąc, B. Golowski pisze:

„Otóż o studiach wyższych należy dyskutować. Potrzebne są propozycje radykalnych reform, śmiało, nie oglądając się na utarte nawyki i mam nadzieję, że jak to dotąd bywało i ta dyskusja „Polityki” przyniesie wiele ważnych publikacji. Ale celem tej dyskusji musi być przede wszystkim podnoszenie poziomu uczelni, jej efekty wychowawcze, nowoczesność, podnoszenie jakości kadr wysoko specjalizowanych. Niski poziom nauczania, rezygnacja z funkcji wychowawczej — to są rzeczy, które przyniosłyby miliardowe szkody społeczne. Zły specjalista naprawdę więcej kosztuje niż brak specjalisty...”

LEKTOR

od niewyspania oczy, przygląda się bawdawco zaanonsowanemu.

— Pan wzywał mnie na godzinę 10. Korzystał z okazji, by zameldować swój powrót ze szpitala.

Guderian, nie wypuszczając z palców lewej dłoni dwukolorowego ołówka, opiera się obydwoma łokciami o długi stół, zaścieniony posklejany mapami i nie bez wysiłku unosi się na powitanie.

— Proszę bliżej tu do mnie. Cieszę się, że pan jest już zdrowy. Sam też cierpię na wstrębie, więc wiem, jaka to przykra choroba. Cieszę się, tym bardziej że dzięki nienagannym opiniom, jaka wystawiło panu w trakcie ostatniej weryfikacji także gestapo, będę mógł tak jak zamierzam, pozostawić w pańskich rękach kierownictwo wydziałem „obce armie na wschodzie”. Niestety, szereg naszych dotychczasowych kolegów poharbiło mundur niemieckiego żołnierza. Dziś chcę jednak ustalić nie tyle zasady naszej współpracy, ile uzyskać maksymalnie dokładny obraz układu sił w rejonie Warszawy. Stoję przed podjęciem niezmiernie odpowiedzialnych decyzji. Co prawda już po 21 lipca, kiedy w najczarniejszej godzinie niemieckiego żołnierza objąłem w wodza to stanowisko, udało nam się doprowadzić do względnej stabilizacji frontu na wschód od Warszawy. W następstwie przerzucenia tam wszystkich możliwych rezerw, ponadto zaś dzięki osobistemu udziałowi feldmarszałka Modela w walkach pod Wołominem, Radzyminem i Okuniewem, sytuacja na tym najbardziej zagrożonym do tego czasu odcinku Grupy Armii „Środek” nie jest już katastrofalna. Ale w dalszym ciągu nie wiadomo, czy

uda nam się utworzyć zwartą linię frontu na Wiśle. Właściwie już się nam nie udało.

Guderian milknie. Jego ołówek wodzący po mapie odrywa się od wschodnich przedmieść Warszawy i zaleczywszy łuk w powietrzu ląduje wśród labiryntu znaków taktycznych, zagęszczonych nad wybrzuszeniem w prawo pasemkiem środkowego biegu Wisły.

— Tu właśnie — kontynuuje — na froncie 9 armii gen. Vormanna i znajdującej się w rozrypcie 4 armii pancernej, musimy już bronić linii Wisły. I to za wszelką cenę. Choć bowiem 25 lipca nie udało się przeciwnikowi przekroczyć wysadozonego na szczycie w ostatniej chwili mostu pod Dęblinem, nadal czyni on uporczywe wysiłki, by uścisnąć się trwale na naszym brzegu, tu, pomiędzy Dęblinem a Puławami. Także tu, poniżej... Obawiam się, że dany rozpoznania lotniczego, że wbrew zapewnieniom pańskich ludzi lada godzina główne siły radzieckie pojawią się także pod Samodzierzem. Miejmy jednak nadzieję, że tam, na południu dużego łuku Wisły, uda się jeszcze wyjaśnić sytuację na naszą korzyść. Za to poważnie musi niepokoić sytuacja na północnym odcinku tego łuku. Tu, w rejonie ujścia Pilicy. Poważne siły przeciwnika, które zupełnie niespodziewanie dla nas pochwyliły o świcie 1 sierpnia przyczółek na lewym brzegu Wisły, zdolały do dziś opanować teren, rozciągający się na 25 km linii frontu i o głębokości do 25 km. Zagrożona jest rokadowa szosa, Warka—Kozienice.

Nigeria - nowa republika

Lagos — egzotyczna stolica najliczniejszego, 40-milionowego kraju afrykańskiego — Nigerii jest jednym wielkim muzeum epoki kolonializmu. Jako pierwszy kolonizator postawił tu w XV wieku swą nogę portugalski żołnierz. Kroczył wówczas krok w krok za żeglarzami, którzy szukali drogi do Indii.

Potem przyszli inni — Holendrzy, Hiszpanie, Duńczycy, którzy chcieli się dorobić majątku na handlu żywym towarem. Lagos, jako miejsce tych brudnych interesów był punktem doskonale położonym. Z jednej strony półwysep odcięty był od niebezpiecznego lańdu, z drugiej — dostępny dla dwumasztowców, na których poszczególne pokłady dzieliło tylko pół metra. W pozycji leżącej, połowa niewolników nie wytrzymała trudów podróży i nie docierała do celu — kontynentu amerykańskiego. Umierali. Potomkowie tych, którzy szczęśliwie przeżyli Atlantyk mieszkają dziś m. in. w Brazylii i na Kubie.

Rok 1851. Na wodach Laguny pojawiają się okręty brytyjskie, wśród nich HMS „Prometheus”. Na Lagos — osadę liczącą wówczas 10 tys. mieszkańców, padły artyleryjskie pociski. Tak się zaczęła era brytyjska, która przetrwała z górą 100 lat, by zakończyć się 1. X. tego roku. W 10 lat po wspomnianym bombardowaniu, pewnego lipcowego dnia, dowódca „Prometeusza” komandor Bedingfield wraz z przedstawicielem JKM McCoskry podsunęli królowi Lagosu — Docemo traktat do podpisania. Król dokumentu nie podpisał, z tej prostej przyczyny, że pisać nie umiał. Ktoś wprawna ręką postawił za niego krzyżyk.

Jest to klasyczny przykład polityki kolonialnej W. Brytanii. Docemo pozostawiono tytuł królewski. Królowa angielska zagwarantowała mu nawet pensję, w zamian za co oddał on JKM i jej spadkobiercom na zawsze „port na wyspie Lagos wraz ze wszystkimi urządzeniami i zyskami”.

Lagos stał się dla Anglii tym, czym dla Francji był Dakar — odeskoczną do podbojów



obszarów położonych w głębi lańdu. Twórca Nigerii, jej pierwszy gubernator, F. Lugard, założyciel „perły” kolonialnej we wschodniej Afryce — Ugandy, miał nadzieję, że będą to niezniszczalne, wieczne „pomyślniki” jego dzieła. Dziś Nigeria i Uganda przestały być koloniami brytyjskimi. Na czele republiki Nigerii stoi Azikiwe, człowiek, który jeszcze w latach 30-tych przybył z USA do Nigerii, by walczyć o niezawisłość swojego kraju.

Trzy razy większa od Polski, cztery razy od swej byłej metropolii Anglii — Nigeria przestała być dominium, ale główną rolę w gospodarce tego kraju odgrywa nadal monopol zachodnie, głównie amerykańskie, którym udało się usunąć na drugi plan Brytyjczyków. Istnieje w tym kraju grupa młodych działaczy, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa tego stanu rzeczy. Twierdzą oni, że bez niezależności ekonomicznej nie można mówić o pełnej niezawisłości polityczno-państwowej. W tym celu powołali do życia Towarzystwo Ekonomiczno-Przemysłowe, które szuka oparcia w krajach socjalistycznych. Jeden z założycieli tej organizacji, J. Curtis, bawił niedawno w Polsce i ZSRR, gdzie przeprowadził odpowiednie rozmowy.

FRANCISZEK BURDZY

HEARST — SYMBOL

Dokończenie ze str. 3

nego „Worldu”. Sukcesem było przeciągnięcie twórcy komicznych rysunków drukowanych żółtym kolorem Outcaulta, który swoje komiksy rozwinął u Hearsta z jeszcze większym powodzeniem (od owych żółtych rysunków przyjęło się określenie żółta prasa dla całej prasy sensacyjno-rozrywkowo-informacyjnej). Rywal nie przebierał w środkach, wykorzystując szeroko erotyzm i zbrodnie dla zyskania popularności. W latach 1896—1898 gdy wrzała rewolta na Kubie, a prezydent McKinley był niechętny zbrojnej interwencji amerykańskiej przeciw Hiszpanom i wyalizacja dwóch olbrzymów prasowych doszła do zenitu. Obaj postanowili bezpośrednio wpłynąć na politykę kraju, na zajmowanie najwyższych decyzji państwowych.

Hearst zakupił jacht i wysłał nim na Kubę znanego pisarza i popularnego ilustratora. Gdy otrzymał od nich depeszę: „Wszystko w spokoju. Wojny nie będzie. Chemy wracać” odpowiedział: „Proszę zostać, wy dostarczycie ilustracji, a ja zrobię wojnę — Hearst”. Korespondenci prześcigali się w podawaniu sensacji o okrucieństwach Hiszpanów. Kiedy Ewelina Cienepos, córka prezydenta powstańczego rządu Kuby poszła do browalnie na wygnanie za swym ojcem „Journal” ogłosił

wieloodcinkową opowieść o pięknej dziewczynie, broniącej swej godności przed bestią w mundurze. Hearst poruszył tym i zdobył amerykańskie kobiety i kuchnie. Przedtem już zdobył człowieka ulicy. Hearst sam organizował, działalność dywersyjno-polityczną. Utworzył ekipę, której powierzył wykradanie z więzienia pięknej Eweliny, po czym urządził na jej powitanie w Nowym Jorku ogromny wiec i zawiązał ją do Waszyngtonu, gdzie zaprowadził bezpośrednio przed oblicze prezydenta. Wszystko oczywiście szczegółowo opisywał „Journal”, przekraczając już milion egzemplarzy. W okresie wojny z Hiszpaniami o Kubę, do której oczywiście Hearst doprowadził, „Journal” osiągnął półtora miliona egzemplarzy. Ale podobny nakład osiągał także konkurencyjny „World” Pulitzera.

Mimo ogromnych nakładów, oba dzienniki nie miały wielkich zysków. Koszty walki konkurencyjnej były bowiem olbrzymie. „Journal” wydawał niekiedy po 40 wydań dziennie, wielkie też były koszty korespondencji z dalekich stron. Ale Hearst był jednak bogatszy właśnie o fortunę rodziców, miał co tracić i czym wygrać. Słowa też coraz bardziej popularniejsze metody redagowania swoich pism. Instrukcja dla reporterów pism Hearsta pociągała, iż czytelnik gazet nie interesuje się podatkami, budżetami, rozbrojeniem i innymi sprawami ulicznymi, lecz przede wszystkim chce opowieści zawierających trzy dominujące elementy wzruszenia: samozachowania (strach), mi-

łości i reprodukcji (pożądliwość) oraz ambicji (chciwość).

Tymi metodami kładł Hearst na łopatki swoich przeciwników (duże znaczenie miały też, jak powiedzieliśmy, jego zasoby finansowe) i u szczytu powodzenia posiadał 28 dzienników, 30 tygodników, potężną agencję informacyjną International News Service, 8 stacji radiowych, 2 kompanie filmowe, własne lasy, kopalnie złota, srebra i nafty. Liczbę stałych czytelników jego pism szacowano na 8 milionów. Mając zaś taką potęgę, bogactwo, łatwość zdobywania najnowszych osiągnięć sztuki drukarskiej, mając zapewnioną kolosalną szybkość zdobywania informacji mógł Hearst dalej łatwo połykać rozmaite plotki na amerykańskim rynku prasowym.

To, czego dokonał Hearst obrazuje niejako symbolicznie pewne prawidłowości występujące w USA. Oto masowo upadają małe, jednotytułowe wydawnictwa, a rosną w potęgę olbrzymie koncerny prasowe. Proces wyraża się w tym, że maleje liczba dzienników, których w latach 1909—1910 było w USA 2202, a w 1953—1954 r. już tylko 1785. Wyraża się ponadto w tym, że obecnie w USA pozostała już tylko znikoma ilość miast, które by miały dzienniki lub stacje radiowe czy telewizyjne należące do różnych właścicieli rywalizujących ze sobą. Jeden człowiek wpływa na umysły wielu milionów Amerykanów, i tłumaczy im codziennie prawdy o „wolnym” świecie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Nowa architektura radziecka

Wprezentie od Związku Architektów ZSRR otrzymaliśmy Wystawę Współczesnej Architektury Radzieckiej. Wystawę ciekawą, taką, która może zainteresować nie tylko specjalistów, ale i szeroko publiczność. Ostatnie lata przyniosły ogromny rozwój budownictwa w Związku Radzieckim: powstają nowe miasta, osiedla robotnicze i ośrodki turystyczne. Architektura radziecka przeżywa obecnie okres wielkich przemian, dynamicznie się i nabiera rozmachu. Jak każda dobra współczesna architektura, nastawia się na użyteczność. Jej zadaniem, wyraźnie określonym programem KPZR, jest zapewnienie ludziom jak najlepszych warunków do życia. Prostota, nowoczesność, funkcjonalizm, stały się punktem wyjścia dla młodych architektów radzieckich, którzy zerwali z monumentalizmem lat pięćdziesiątych.

Wystawa w Klubie Stowarzyszenia Architektów Polskich na

Starym Rynku pokazuje w kilkudziesięciu fotografiach najnowsze prace radzieckich architektów. Zgrupowane one są w czterech zasadniczych działach: budownictwa mieszkaniowego, użyteczności publicznej i usług, budownictwa sportowego oraz przemysłowego i transportu.

Najwięcej cech wspólnych z naszym budownictwem mieszkaniowym. Sprowadza się do podobnych zasad wygody dla użytkowników i poszukiwania typowych, najprostszych rozwiązań, które będzie można powtarzać w milionach nowych budowli.

Architektura wielkich gmachów państwowych użyteczności publicznej ma nadal charakter bardziej monumentalny, operuje wielkimi przestrzeniami; aż zadrżnąć bierze — no cóż, kraj wielki, bogalszy niż nasz.

Spśród kilkudziesięciu fotografii obrazujących ostatnie osiągnięcia radzieckich architektów — najciekawsze, najbardziej pomysłowe i nowoczesne są pawilony turystyczne, hotele, motele i oboje pionierskie na Krymie, świetnie wkomponowane w pejzaż, śmiało architektonicznie. Najlepsze prace tej klasy wiążą się z nazwiskami młodych architektów: A. Polańskiego (obozu pionierskie: „Morski” i „Przybrzeżny” na Krymie), J. Gusiewa (hotel „Góra Tarasa” w Konowie) i M. Liwyszca (bloki mieszkaniowe w Mińsku).

Wystawa ta wiele mówi o współczesnym życiu Kraju Rad, o tempie przeobrażeń, o coraz większej trosce o to, by ludziom żyło się dobrze, wygodnie, zdrowo.

Warto zobaczyć.

O. B.

Praca

Pomoc domowa 3 dni w tygodniu potrzebuję. Przybyszewskiego 32 m. 4. Zgłoszenia wieczorem. 6378g

Gospośia na stałe potrzebna zaraz. Telefon 628 05 Grunwaldzka 27 m. 5. 6343g

Piekarski potrzebny. Armii Czerwonej 9 m. 7a w podwórzu lewo. 6471g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do malowania z dzieckiem. Rycka 13 m. 5. Zgłoszenia godz. 17—19. 6452g

Pomoc domowa potrzebna 4 godziny dziennie. Szczanieckiej 7a m. 8. Zgłoszenia od godz. 17. 6349g

Gospośia samodzielna z referencjami do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6510g

Poszukuję instalatora hydroforów, centr. i elektrycznego ogrzewania, blacharza na wyrób sprzętów kuchennych — wirówkowych z blachy taśmy i duku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6232g

Panią do dwójki dzieci przyjmę zaraz. Grochowska 36 m. 10. 6574g

Słusarz spawacz z własnym sprzętem wykonawcą prac dorywczych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6232g

Uczeń do pracowni torbek damskich potrzebny. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6243g

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Ul. Głogowska 70. 6258g

Pani poszukuje jakiegokolwiek pracy nawet w produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 6273g

Przyjmę malarzy. Poznań ul. Jodłowa 5, tel. 716-46 6293g

Nauka

Kursy spawania — elektrycznego i acetylenowego — weryfikacyjne dla zaawansowanych oraz podstawowe dla początkujących, korespondencyjne dla zaawansowanych, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 tel. 14-45. 6616g

Fortepianowy gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 3, piętro II. 4323g

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 5395g

Kupno

Odpady świecowe i wosk pieszczeli kupuje „Orion”. Poznań, Mała Garbary 5. 5632g

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębiej. 5717g

Kupię motor do ciągnięcia Deutz primus 22 KM bez wału. Zuchnicki Wilkowyj p-ta Klecko, powiat Gniezno. 22721p

Kury dobre noski wielkiej ilości kupię. Tarnowo Podgórne tel. 76. 22712p

Dywan perski kupię. Oferty pisemne: „R-2112” PAR, Warszawa, Poznańska 38. 67130

Sprzedaż

Osie z piastami, hamulce, tarcze 15, 16, 20 do wozów ogumionych — dostarcza „Autometal” — Poznań-Jejczyce, Miła 17. 4289g

Siatki parkanowe, rury, pieczone, rynniny dachowe, beczki debowe polecam. Dzierżyńskiego 268 sklep. 5697g

Sprzedam pianino marki Steyer — Opell” płyta metalowa cena 5.000 zł. Wyspiańskiego 15 m. 8 godz. 17—19. 6551g

Motocykl Junak fabrycznie nowy cichobieżny tani sprzedam. Mogilno Jana Kausa 35. 23706p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 6507g

Sprzedam spacerówkę z budką pokrowcem mało używaną. Zaporowska, Garbary 32 m. 7. 6448g

Sypialnię orzechową ceną 5000 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6466g

Samochód Warszawa w dobrym stanie korzystnie sprzedam. S. Tomaszewski, Ostrów Wlkp., ul. Świerczewskiego 1 tel. 14-49. 22715p

Sprzedam samochód Mercedes 180 D. Pniewy, Dworcowa 34 tel. 137. 22718p

Sprzedam ciągnik Zetor T-25 rejestrowany z plucami. Łykowski Wincenty, Pyszczynek powiat Gniezno. 22720p

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Moskiewicz” Fanonia 250 stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Milczańska 6 m. 1 (Zęgrze). 22710p

Okazja! motocykl marki Fanonia 250 stan bardzo dobry sprzedam. 9.000 zł. Poznań, Rybaki 21a m. 7. Mikołajczak od godz. 15. 6227g

Sadzonki truskawek najwcześniejszych, duży gatunek polecam. Tel. 13-58 6233g

Różne krzewy poleca Ogródnictwo MZ Poznań, ul. Urbanowska 18. 6236g

Sprzedam samochód Skoda 1201 Combi, furgon, Krotoszyński Wlkp. ul. Polna 3 i piętro. 6263g

Pianino markowe sprzedam. Poznań Piekary 13b m. 8. 6268g

Sprzedam maszynę kuśnierską i gabinetową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6270g

Pianino dobre sprzedam. Poznań, Wiosenna 40 dzielnica Jejczyce. 6287g

Zgrzewarkę do igielitowych płaszczy pojemnościową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6288g

Piec stalopalny sprzedam. Poznań, Krzywińska 8 m. 1. Górczyn. 6289g

LoKale

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Junikowo Leśna 9 tel. 664-84 do godz. 15. 6111g

2 pokoje w Sopocie zamienię na podobne w Kaliszu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6414g

Starsza pani przyjeżdżająca poszukuje pokoju pięć razy w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22713p

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Lenina 9 (Junikowo), telefon 644-38 lub 628-75. 6111g

Student fizyki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6156g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6169g

Rencistka poszukuje skromnego pokoju przy spokojnej rodzinie. Zapłać ci za 2 lata. Norwida 4 m. 5 — najlepiej listownie. 6173g

Kawaler poszukuje pokoju. Opłata roczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6175g

Mieszkanie 2-pokojowe, wygodne, kuchnia, mały metr, nowe budownictwo (ul. Świerczewskiego) zamienię na większe, w centrum. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6176g

Zamienię mieszkanie jednopokojowe, wszelkimi wygodami na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6182g

Student medycyny poszukuje pokoju spokojnego, wygodnego, niekurującego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6188g

Panna pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6189g

Panią przyjmę na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6190g

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią wyłączone w Poznaniu, wzgl. peryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6191g

Zamienię 4 pokoje, kuchnia, samodzielne, front, II ptr., telefon, w śródmieściu — na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, samodzielne (może być nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6208g

Pokój wspólny oddam panu. Luboń 3, plac Wolności 8 (Zabikowo). Autobus — Górczyn i Debiec. 6222g

Studentka poszukuje pokoju samodzielnego (śródmieście, centralne ogrzewanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6226g

Kupię pokój kuchnię lub pokój, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6229g

Zamienię pokój / kuchnię / łazienkę, samodzielne, przy knie Bałtyk na pokój kuchnię względnie dwa w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6230g

2 pokoje kuchnia łazienka samodzielne, śródmieście III ptr. możliwość rozdzielenia zamienię na 2 lub 2½ niżej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6246g

Pokój umeblowany młodziemu rzemieślnikowi pracującemu na zmianie oddam. Saparska 17 i piętro. 6235g

Zamienię duży pokój samodzielną na mniejszy samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6245g

Pokój z kuchnią wyłączone kupię ewentualnie dam pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 6250g

Student poszukuje samodzielnego pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6253g

Poszukuję pokoju dla rodzństwa uczni Technikum. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 6260g

Pokój kuchnia wyłączone oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6269g

Kraków! mieszkanie samodzielną pokój kuchnia łazienka zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty telefoniczne Poznań 629-17 po godz. 17. 6284g

Kulturalnego młodzieńca przyjmę na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6286g

Zamienię pokój z kuchnią na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6297g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Śremie z zabudowaniem gospodarczym — wolne mieszkanie. Właściciel: Adamczewski — Śrem, Dąbrowskiego 17. 6086g

Sprzedam ogrodnictwo z oranżerią w pełnym biegu w śródmieściu z powodu choroby właściciela. Czesław Michalak — Września, ul. Sienkiewicza 11. 6167g

Parcelę 1000 m² z prawem zabudowy w Krzyżanowicach, blisko jeziora sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5996g

Kupię spiesznie willę jednorodziną także bliźniaczą czteropokojową, kuchnię, łazienka, ogrodem do 400 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6377g

Sprzedam dom, ogród w Łamkach, parcele budowlane w Zacharzewie pod Ostrowem Wlkp. Dogodna komunikacja autobusami miejskimi. Informacje Furmaniuk, Zacharzew (koło Ostrowa) Krotoszyńska 22. 6251g

Gospodarstwo 18 ha, ziemi 3 klasy, zabudowania elektryfikowane. Szkoła, kościół, sklep na miejscu. Do stacji kolejowej i PKS 2 km. Do Gniezna 8 km sprzedam właściciel Tadeusz Lawrenz. Kędzie rzyń, pow. Gniezno p-ta Nieczanowo. 22782p

Gospodarstwo 3 ha nowe budynki tania sprzedam. Edmund Noelle Długocińska pta Kobylin pow. Krotoszyński. 22709p

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub przedmieście — do 200.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6113g

Sprzedam działkę budowlaną w Luboniu. Właściciel: Poznań-Górczyn, ul. Zwirowa 24. 6120g

Sprzedam domek jednorodzinny (100 m²), c. o., garaż (Debiec). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6132g

Kupię parcelę w Luboniu. Oferty z podaniem ceny i metrażu Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6141g

Sprzedam 5 ha ziemi pennenno - burzanej w Rąbczynie, pow. Ostrow Wlkp. Henryk Paluszek, Rąbczyn. 6145g

1,5—2 ha dobrej ziemi w okolicach Poznania kupię lub wdzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6164g

Sprzedam dom jednorodzinny 5 pokoi i kuchnia. Maria Ciesielska, Pyzdry, ul. Kaliska 20. 6171g

Sprzedam 1,34 ha ziemi, drzewka owocowe, ogródzone pod Poznaniem. Nadaje się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6158g

Parcelę 1250 m² — prawo zabudowy — Luboniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6178g

Sprzedam pół domu z ogrodem wyłączone — blisko tramwaju — warunek: mieszkanie za darmo. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6197g

Kupię parcelę pod domek bliźniaczy telefon 611-71 w 1179. 6198g

Parcelę puszczykową nad Wartą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6203g

Sprzedam nieruchomości 3 ha okolicy Wrześni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6205g

Sprzedam 5 morgów lub połowę ziemi nadające się na ogrodnictwo w Komornikach pod Poznaniem. Komorniki, ul. Poznańska 27. 6212g

Sprzedam parcelę bliźniaczą w pełnym uzbrojeniu na Warszawskim osiedlu 5 minut od tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6218g

Sprzedam kilka 2-morgowych działek (morga 4 iys. 2) 12 km od centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 6228g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Czempińcu z c. o. po sprzedaży wolny. J. Napieralski, Czempiń, Rynek 14. 6264g

Sprzedam część willy z ogrodem dzielnica Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6296g

Zgubiłem zegarek marki „Atlantic”. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tomasz Łukowiak, Poznań, Bonin 11a m. 4. 6155g

Zgubiono płaszcz czerwony deszczowy 26 września okolica Plac Wolny Ludów, Strzelecka 20. 6588g

Zgubiono 25 sierpnia tekę (za mostem Marchlewskiego) Kopernika 9 m. 22 6572g

29. 9. 1963 r. zgubiono (śródmieście) zegarek marki „Deibana”. Znalazcę wynagrodzę. Lampęgo 6 m. 8. 6533g

Na szosie Gniezno - Września zgubiono tabliczkę motorowemu PS — 3/380 nazwisko Jan Bednarek, Kaczanowo. 22707p

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrylik Sewilski”, OPERETKA — g. 19 „Sinebrody”, POLSKI — g. 19 „Ifigenia w Taurydzie”, NOWY — g. 19 „Fizycy”, MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Zawrót głowy” (USA, 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Mansarda” (pol., 14 l.); CZERNASIKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 — „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.), GRUNWALD — g. 17, 19.30 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.), GONG — g. 10, 12, 14 — „Na psa urok” (USA, 9 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Skrawek błękitnego nieba” (Jugosł., 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Kiermasz” (NRF, 16 l.), HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Tak duża nieobecność” (franc., 16 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Podpisano: Arsen Lupin” (franc., 16 l.), MALTA — g. 16 — „Mały bohater” (radz., 7 l.), g. 18, 20.15 — „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 — „Całe złoto świata” (franc., 14 l.), g. 17.30, 20 — „Viridiana” (hiszp.-meksykański, 18 l.), PRZYJAŻŃ — nieczynne, KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Burza nad stepem” (Jugosłow., 16 l.), RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Pasażerka” (pol., 16 l.), RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Następcy tronów” (włoski, 18 l.), SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.), TEĆCZA — g. 16, 18, 20 — „Alba regina” (węg., 16 l.), WARTA — g. 10, 15, 17.30 — „Straznica w górach” (radz., 12 l.), g. 12.30, 20 — „Olimpiada w Rzymie” (włoski, 12 l.), WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.), WILDA — g. 14, 16.30, 19 — „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.), WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 l.), WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Piosenka dnia; 8.35 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — Z cyklu „Religia, etyka i współczesność”; 9 — Dla klas III i IV; 9.50 — Koncert poranny; 10 — W 20 rocznicę Wojska Polskiego; 10.30 — Koncert poranny; 11.20 — Słuchamy mel. filmowych; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 Muzyka ludowa; 13 — Dla klasy IV; 13.20 — Czego chętnie słuchamy; 14 — „Proszę mówić — słuchamy”; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha; 15.35 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.25 — L. v. Beethoven: I Koncert fortepianowy C-dur; 18 Reportaż literacki; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — Koncert zyczeń; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenki starowarszawskie; 20.45 — Kwadrans dla poważnych; 21.05 — Utwory skrzypcowe; 21.25 — Mozaika melodii i rytmów; 22 — „Memnon czyli mądrość ludzka”; 22.30 — d. c. mozaiki melodii rytmów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II:

7.55 — Muzyka; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Pol. melodie ludowe; 9.05 — Rytm tan.; 9.45 — Kurs nauki j. franc.; 10 — Koncert piosenkarzy i solistów; 10.30 — „Po tamtej stronie” — fragm. pow. Wiktora Kina; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Polska muzyka ludowa; 12.45 — Nasze sprawy codzienne; 13 — Południowy koncert muzyki polskiej; 13.25 — Utwory charakterystyczne; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 Własne utwory gra jazzowy pianista rumuński; 15.10 — „Z dziejów muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 15.25 — Sport; 16.35 — Muzyka różnych narodów; 17.12 Audycja J. Matuszyńskiego; 17.25 — Melodie rozrywkowe; 18.50 Uniwersytet radiowy; 19.30 — Aud. ekonomiczna; 19.51 — Charles Gounod: „Faust” opera w 5 aktach; 21.27 — Sport.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.58.

TELEWIZJA

POZNAN I: PROGR. OGÓLNOPI: 10.55 — Program szkolny dla klas V—VII — Język polski; 16.30 Program „W Kosmos dla dobra Ziemi”; 17 — Wiadomości; 17.05 Program dla dzieci: „Miś z o-kienka” i film krótki; 17.45 — „Spotkania z przyrodą”; 18.15 — „Kilka słów o programie TV”; 18.30 — Polska Kronika Filmowa; 18.40 — Program public., „Studentkie zbliżenia”; 19.20 — „Telerozmaitości”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 Dziennik; 20.30 — Progr. public. „Resortowe mury”; 21 — „Cicer cum caule — albo muzyczne od A do Z”; 21.30 — Teatr Kobra, wid. „Serenada o zmróku”; 22.30 — Wiadomości.

„Uwaga — PACJENT!”

Do lekarzy bez kolejki?

Inspektorzy, którzy weszli do poczekalni Przychodni Dentystycznej przy Al. Marcinkowskiego stanęli zaskoczeni na widok trzech siedzących osób.

— Cóż to, nie macie pacjentów? — Zdziwili się.

Dr Zofia Słomska, która od 16 lat kieruje Przychodnią, uśmiechnęła się.

— Są. 200—300 osób dziennie.

— Nie do wiary! — wykrzyknął inspektor. — I nie ma kolejek?

— A po co kolejki? Czy nie można się bez nich obejść?

Widzi pan u nas...

Inspektorzy z uwagą słuchali wyjaśnień lekarki. Informacje były najwidoczniej zaskakujące, gdyż na twarzach przybyłych można było wyczytać zadowolenie. Nie tylko u nich zresztą. Przychodnia

Odnaczenia dla jubilatów

W miniony wtorek w Prezydium DRN Jeżyce odbyła się miła uroczystość odnaczenia 9 par małżeńskich za długoletnie pożycie.

Odnaki przyznane z okazji złotych godów a które wręczył wiceprzewodniczący Prezydium DRN, Hieronim Korek, otrzymali: Maria i Stanisław Mikołajczakowie, Józefa i Bolesław Orsytynowiczowie, Magdalena i Jan Kosowsky, Maria i Jan Nowakowie, Katarzyna i Stanisław Plichowie, Władysława i Stanisław Gmerek, Irena i Jan Dylewscy, Agnieszka i Kazimierz Cieleccy oraz Helena i Jan Tatarzkowie. (a)

Odwołany recital Aszkenaziego

Jak nas poinformowała Dyrekcja Państwowej Filharmonii — Władimir Aszkenazy (pianista radziecki) odwołał swój przyjazd do Polski. W związku z tym nie odbędzie się jego recital planowany 4 bm jak również spotkanie z miłośnikami muzyki, które było przewidziane 3 bm. (na)

IV Tydzień Higieny

Jamy Ustnej

Konkurs dla uczniów

Wzorem lat ubiegłych, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizował dla uczniów szkolnych konkurs z okazji Tygodnia Higieny Jamy Ustnej.

Poprzednie dotyczyły wiersza i rysunku, w roku ubiegłym dziećmi rozwiązywały krzyżówkę i rebus (współorganizatorem był „Głos”). Obecnie — informuje nas wojewódzki inspektor stomatologii, lekarz med. Zdzisław Szulczewski — ogłoszono konkurs na dwuwiersz, opowiadanie i fotografię związane tematycznie z higieną jamy ustnej. Udział mogą brać uczniowie szkół podstawowych, liceów i szkół technicznych. Prace nadsyłać należy pod adresem: Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN — Inspektor Stomatologii — Poznań, ul. Dąbrowskiego 12.

Termin nadsyłania prac mija 15 października br. Fotografie powinny być wykonane w czterech odbitkach formatu 24 x 18 cm (dwie na papierze matowym i dwie na błyszczącym).

Uczestnicy konkursu muszą podać imię i nazwisko, nazwę szkoły, klasę oraz miejsce zamieszkania.

Za prace wyróżnione przynależą liczne nagrody. (k)

WYSTAWY

KLUB WOLNEJ MYŚLI — Woźna 12 — II część wystawy fotografów Olgierda Galdyńskiego z Torunia pt. Paryski spacer — czynna od g. 15—19.

KLUB MPiK — Ratajczaka 39 — Wystawa Monotypii Franciszka Burkiewicza — czynna od g. 10—21.

GALERIA ZPAP — Arsenał — St. Rynek — Wystawa Zofii Demkowskiej — czynna od g. 10—18.

SALON PTF — ul. Paderewskiego 7 — „Reportaż” — Wystawa fotografii Kazimierza Przychodzkiego — czynna od g. 10—19.

MUZEA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — Stary Rynek 45 — czynne od g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72 Garbary 52.

Tylko dyżur nocny: Matejki 1, Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

jest równie pochlebnie ocenia na przez Ministerstwo Zdrowia i uznana za jedną z najlepszych w kraju.

Zaczął się wszystkim przed kilkoma laty. Długo, stale rosnące kolejki pacjentów, nasuwały różne refleksje. Kierownictwo i personel zaczęli zastanawiać się co zrobić, by skrócić pacjentom okres oczekiwania. Po różnych próbach znaleziono sposób.

Każdy nowy pacjent wędruje do rejestracji, gdzie po wypełnieniu kartoteki, tzw. wywiadu, zostaje poinformowany kiedy i u której lekarki ma się zgłosić do dalszego leczenia. Jeżeli przybywa z bolącym zębem jest od razu skierowywany do specjalnego działu chirurgicznego, do którego zakresu działania należy: udzielanie pierwszej pomocy, usuwanie zębów, dokonywanie poważniejszych operacji stomatologicznych, a w końcu ustalenie dnia i godziny, kiedy pacjent ma przyjść do wyznaczonego lekarza dla przeprowadzenia dalszych zabiegów.

Po tej wstępnej procedurze dalsze postępowanie jest już nieco inne. Pacjent przychodzi w określonym dniu do lekarza, ta dokonuje zabiegu, wie w przybliżeniu ile czasu zajmie następna „operacja” i wpisuje w zeszyt, a następnie na kartoniku wręczonym pacjentowi — datę i godzinę kolejnego spotkania. Wręczony kartonik przypomina pacjentowi o terminie i jest pewnego rodzaju biletem wstępu do dentystycznego gabinetu.

Co ważniejsze, pobyt w gabinecie nie ogranicza się do samego zabiegu. Lekarze zapisują również lek i zapoznają pacjentów z metodami zapobiegania próchnicy i utrzymywania uzębienia w należytym stanie.

To jeszcze nie wszystko. W przychodni tej obowiązuje zasada, że bez względu na nawal pracy w danym dniu musi być przyjęty każdy pacjent, którego bolą zęby. Ważne jest również to, że kartoteka, stanowiąca opis stanu uzębienia służy i innym celom. Pracownicy Przychodni przeglądają skrupulatnie co pewien czas karty i wysyłają do pacjentów o „podejrzany” uzębieniu ulotkę z prośbą o przybycie w wyznaczonym terminie na kontrolne badanie.

Przychodnia przy Al. Marcinkowskiego jest jedną z pierwszych, w której zastosowano nowy, korzystny dla pacjentów system leczenia. Pobyt w Czechosłowacji i NRD.

Grzyb — olbrzym



Do redakcji zawiątało w tych dniach dwóch uczniów Szkoły Podstawowej nr 19 [ul. H. Cegielskiego 1] — Remigiusz Punkau i Maciej Rembarz. Przynieśli oni z sobą ogromną purchawkę o średnicy około 50 cm. Chłopcy znaleźli ją w jednym z podopiecznych lasów. Po sfotografowaniu osobliwy okaz powędrował do gabinetu biologicznego szkoły. Na zdjęciu: grzyb i jego „odkrywczy”.

Fot. — K. Przychodzki

gdzie podobne przychodnie z tych samych powodów świecą pustkami, przekonał dr Słomską o słuszności wprowadzonej metody.

Dziś metody pracy tej Przychodni budzą uznanie tysięcy pacjentów (około pół miliona pacjentów po wojnie) i mimo woli nasuwają pytanie: czy nie można stosować choć częściowo takiego samego systemu w innych gabinetach specjalistycznych?

Powyższe słowa wywołają być może wśród części pracowników służby zdrowia inne zdanie. Wydaje się jednak, że przy gruntowniejszym rozważeniu da się wyciągnąć należyte wnioski, by chociaż częściowo zmodyfikować dotychczasowe metody przyjmowania pacjentów dla skrócenia im okresu wyczekiwania.

BRONISŁAW LISOWSKI

Propozycje „Estrady” na sezon jesienno-zimowy

Poznańska „Estrada” przedstawiła wczoraj zamierzenia na okres najbliższych trzech miesięcy. Głównym założeniem tej placówki, zainicjowanym już w minionym sezonie — jest prezentowanie mieszkańcom Wielkopolski najwybitniejszych scen krajowych oraz zespołów i solistów zagranicznych.

W rozpoczynającym się sezonie postanowiono również zwrócić szczególną uwagę na dostarczanie wartościowej rozrywki kulturalnej mieszkańcom małych, odległych miasteczek i wsi, ze szczególnym uwzględnieniem repertuaru specjalnie przeznaczanego dla młodzieży.

Pod tym kątem widzenia dobrano więc repertuar dwu ekip objazdowych Teatru Rozmaitości, a także „Teatru 5” oraz nowo powstających zespołów: Kabaretu Literackiego „Koziołki II” i Teatru Piosenki.

Teatr Rozmaitości wyjeżdżać będzie z dwoma przedstawieniami: dla dorosłych i młodzieży. Pierwsza ekipa przygotowała więc „Klicję” — Machiavelliego i adaptację „Pana Tadeusza”, druga zaś „Grę i rzeczywistość” — Stoziego i montaż poezji z okazji XX-lecia Wojska Polskiego pt. „Bagnet i wiersz”. „Teatr 5” wystąpi z premierą sztuki „Czarne na białym” — Brice Paraina oraz z inscenizacją wierszy i listów Majakowskiego pt. „Listy do Lili Brik”.

„Koziołki II” zapowiadają przygotowany przez Zb. Kancelara program pt. „Wszystko na opak”, zaś w Teatrze Piosenki zobaczymy m. in. takich wykonawców jak K. Sienkiewicz, I. Santor, B. Ryłska, T. Woźniakowski i J. Polomski.

Specjalnie dla mieszkańców wsi przygotowano program estradowy, o charakterze kulturalno-oświatowym, pod nazwą „Bawcie się z nami”. Część artystyczna uzupełni tu oświatowy fragment spektaklu, prowadzony przez znanego popularyzatora wiedzy, dr. wet. A. Palmowskiego, a poświęcony zagadnieniom weterynarii. Występ ten będą jednocześnie okazją dla zebrania — przez ankietę — materiału z dziedziny socjologii na temat ideału kulturalnego robotników rolnych.

Atrakcją dla młodzieży będą na pewno, przygotowane wraz ze studentami, wieczorki taneczne z występami artystycznymi, odbywające się codziennie w „Adrii”.

Gościnnie wystąpią u nas w najbliższym okresie warszawski Teatr Narodowy ze „Słomki” i „Kłosa”.

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12 zaprasza dzisiaj, 3 bm. o godz. 19 na prelekcję lek. med. J. Juszczyka pt. „Co o lekach każdy wie — dziecić powinien”.

„Trzy dominanty 48 Światowego Kongresu Esperantystów w Sofii” — to tytuł prelekcji, jaką dzisiaj, 3 bm. o godz. 19 wygłosi w Domu Kultury Kolejarzy, ul. Marchlewskiego 142, J. Popławski. Prelekcja zostanie wygłoszona na spotkaniu esperantystów.

Po ukończeniu remontu pomieszczeń uruchomiono ponownie placówkę pocztową, Poznań 28 przy ul. Engla 16.

Informujemy, że w związku z pracami inwestycyjnymi nastąpi wyłączenie prądu elektr. w dniu 4. X. 1963 r. w godz. 8—18 na ulicach: Górki Głogowska od Knapowskiego do Krauthofera, Findera od Krauthofera do Knapowskiego. K7185

Nowy rok działalności Studium Oświaty i Kultury TWP

Ostatnio zainaugurowano w Poznaniu nowy rok nauki Korespondencyjnego Studium Oświaty i Kultury przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Na tę uroczystość przybyło około 150 absolwentów, uczestników II i III roku studium oraz nowych słuchaczy z województwa poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. W tych trzech stolicach wojewódzkich znajdują się punkty konsultacyjne.

Dyrektor Ośrodka Dydaktycznego w Poznaniu KSOiK — dr Heliodor Muszyński złożył sprawozdanie z ostatniego roku nauki. Do tej pory ukończyło studium 36 słuchaczy. Wielu z nich do egzaminu ostatecznego przygotowało dyplomowe prace z zakresu działalności placówek kulturalno-oświatowych, z którymi

są związani, m. in. z działalnością najstarszego wielkopolskiego zespołu śpiewaczego w Śremie i z działalnością świetlicy w Śliwnie (pow. Nowy Tomysł). Obecnie na I rok Studium zapisało się 70 osób, na II są 92 osoby, na III — 9 osób.

Studium obejmuje następujące specjalizacje: teorię i praktykę pracy kulturalno-oświatowej, psychologię, wychowanie estetyczne, wybrane zagadnienia filozofii, teorię kultury, podstawy pracy umysłowej. Wykłady odbywają się w punktach konsultacyjnych Ośrodka.

Nie trzeba tu mówić o potrzebie tego rodzaju dokształcania działaczy i pracowników kulturalno-oświatowych. Jest ona oczywista. Spodziewać się należy, że Studium będzie się dalej rozwijać i że do niego garnać się będą wszyscy ci, na których spoczywa obowiązek szerzenia kultury wśród szerokich mas społeczeństwa. (jp)

Zdjęcia K. Przychodzkiego w salonie PTF

Wczoraj wieczorem, w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego nastąpiło otwarcie drugiej indywidualnej wystawy zdjęć Kazimierza Przychodzkiego, fotoreportera „Głosu Wielkopolskiego”.

Autor zaprezentował publiczności poznańskiej 47 prac, noszących wspólny tytuł „Reportaż”. Już po pierwszym obejrzeniu wypada stwierdzić, że K. Przychodzki wystawił komplet najcenniejszych fotografii, zebranych w kilku minionych latach. Omówieniem pokazu zajmemy się w jednym z najbliższych wydań „Głosu”.

Wystawa w salonie PTF, której otwarcia — w obecności licznie przybyłych gości — dokonał prezes Towarzystwa, Z. Obrapalski, czynna będzie około trzech tygodni, codziennie w godz. od 10 do 19. (kp)

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

Franciszkę Mu drak c. Piotra i Barbary z d. Ganczarskiej, urodzoną 7. 5. 1944 r., ostatnio zamieszkałą Radonia ul. Wiejska nr 85, pow. Głiwice. Ry sosis: wzrost 165 cm, tegiej budowy ciała, włosy blond, oczy szare, nos mały grubo- wy. Często farbuję włosy i chodzi w spodniach.

Wymieniona jest poszukiwana przez Prokuraturę Powiatową w Tarnowskich Górach za dokonywanie kradzieży mieszkaniowych na szkodę przygodnie poznanym osob.

Barbarę-Marię Pieczka z d. Bud ner, c. Józefa i Stefani z d. Leś niewska, ur. 14. 7. 1932 r. w Koni- nie, ostatnio za- mieszkałą Gorzów Wielkopolski, ul. Pomor- ska nr 37 m 1. Poszukiwana mo że się posługi- wać skradzionym

dowodem osobistym nr ACB- 459121 wydanym przez KMMO Szczecin na nazwisko DYGLIS Aldona c. Michała i Pauliny z d. Abramowicz, ur. 2. 2. 1934 r. w ZSRR, ost. zam. Szczecin ul. Ma- zurskiej nr 25. Rysopis: wzrost 165 cm, szczupłej budowy ciała, brunetka, włosy tlenione na jasno blond, twarz pociągła, oczy czar- ne. Znak szczególny: blizna po wycięciu nerki.

Wymieniona jest poszukiwana przez Prokuraturę Powiatową dla Dzielnicy Warszawa Śródmieście i przez Prokuraturę Powiatową w Gorzowie Wielkopolskim za liczne kradzieże w hotelach i domach noclegowych oraz nadużycia go- spodarcze.

Ktokolwiek znałby miejsce po- bytu poszukiwanych, proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanych lub udzielenie im pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. (na)